

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 19 (2024)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.19.7

Patrycja Klimasara

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ, Kraków, Polska

ORCID 0009-0001-1619-9400

Regionalizmy krakowskie w języku młodzieży – znajomość wybranych leksemów

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, język młodzieży, Kraków, regionalizmy

Keywords: cultural heritage, youth language, Cracow, regionalisms

Uwagi ogólne

W niniejszym artykule zbadano znajomość niektórych regionalizmów leksykalnych wśród krakowskiej młodzieży. W ankiecie wzięło udział 100 uczniów w wieku 15–18 lat. Zanim jednak zostaną przedstawione wyniki badania, należy przytoczyć obserwacje oraz wnioski językoznawców, którzy interesowali się językiem młodych jeszcze w XX w. oraz w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.

Przed I wojną światową Henryk Ułaszyn zajął się opracowaniem gwary złodziejskiej (por. *Gwara złodziejska z około roku 1840*). Po wojnie rozpoczął zaś prace nad analizą języka najmłodszego pokolenia: „Wojna, a następnie czasy budownictwa powojennego oderwały mnie od opracowywania materiałów, które zebrałem był już dawno. Obecnie przystępuję do wydania drugiego pryzczyńka: *Trzy gwary uczniowskie*”¹ (Ułaszyn 2009: 62). Badacz z pomocą kilku znajomych stworzył słowniczkę, jak wskazuje tytuł, trzech gwar uczniowskich: wielkopolskiej, królewiackiej oraz galicyjskiej. H. Ułaszyn często podkreślał, że analizowany przez niego materiał nie pochodził z literatury, lecz z języka mówionego:

Materiał jest pochodzenia ustnego (nie z literatury!): ze ściśle określonych miejsc i określonego czasu. [...] Materiał ten zebrałem przeważnie w latach 1903–1906 z ust

¹ Zapiski zaprezentowane w wydaniu z 2009 r. pochodzą z prac, które H. Ułaszyn stworzył w latach 1913–1959.

młodzieży i młodych uczonych polskich, przebywających na studiach w Lipsku. Zbiór ten mój został powiększony wspaniałomyślnym darem ze strony dra Kazimierza Piekarskiego, który bawiąc w roku 1920 we Lwowie, gdzie byłem podówczas profesorem uniwersytetu, i wiedząc, że zajmuję się stanowymi, zawodowymi i tajnymi językami, ofiarował mi swój materiał zebrany w Krakowie, prawdopodobnie podczas lub tuż po studiach uniwersyteckich. Były to zapisy przede wszystkim gwary galicyjskiej (Ułaszyn 2009: 62–63).

Warto zwrócić uwagę, na jakie regiony badacz podzielił Polskę. Nie brał on pod uwagę ośrodków miejskich, jak zrobili to współcześni badacze, lecz sugerował się tym, jakie tereny zostały zagarnięte przez poszczególnych zaborców – stąd gwara galicyjska obejmująca terytorium niegdysiejszej Galicji, gwara wielkopolska na obszarze zajęтым przez zabór pruski oraz gwara królewiacka na terenie byłego Księstwa Warszawskiego. Ośrodek krakowski jako znajdujący się w zaborze austriackim badacz zaklasyfikował do gwary galicyjskiej. Trzeba również zaznaczyć, że według H. Ułaszyna i jego współpracowników owa gwara galicyjska sięgała od Żywca, przez Kraków, Nowy Targ, Nowy Sącz i Tarnów, aż do Lwowa. W obecnych czasach trudno mówić o regionalizmach *sensu stricto* krakowskich (czyli występujących wyłącznie na terenie miasta Krakowa), jednak nie sposób doszukiwać się mowy krakowskiej (lub szerzej: tej, która występuje w północno-zachodniej Małopolsce) poza granicami Polski, czyli np. we Lwowie. Praca H. Ułaszyna, choć pod wieloma względami przestarzała, stanowi bardzo dobry materiał porównawczy. W niniejszym artykule porównano pewne odnotowane przez H. Ułaszyna leksemy z tymi, które zostały zawarte w SRK² oraz w ankiecie sprawdzającej znajomość regionalizmów wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Kolejną osobą, która badała obecność regionalnych odmian języka w mowie młodzieży szkolnej, była Jadwiga Kowalikowa (por. 1981, 1991). W swoim artykule z 1981 r. pt. *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa* autorka stawia kilka pytań: „Czy współczesny krakowianin, zwłaszcza należący do młodego pokolenia, może być rozpoznany i zidentyfikowany na podstawie swoistego słownictwa? Czy takie słownictwo krakowskie istnieje?” (Kowalikowa 1981: 69). Już ponad 40 lat temu lingwistka prognozowała zniknięcie regionalizmów z języka nie tylko krakowian, lecz także większości ludzi posługujących się gwarową lub regionalną polszczyzną: „Obserwacja wskazuje, że różnice regionalne, nie tylko leksykalne zaznaczają się w mowie Polaków coraz słabiej. Dążenie do unifikacji jest chyba jedną z ważniejszych i najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych współczesnej polszczyzny” (Kowalikowa 1981: 70). Nie sposób zaprzeczyć temu, że raczej unika się w mowie słownictwa, które zdradzałoby pochodzenie nadawcy komunikatu, jednak rachuby starszych badaczy okazały się przedwczesne. Wbrew oczekiwaniom zainteresowanie regionalnością, swojskością nie ustało (dotyczy to także naukowców). Wzrosła też w różnych środowiskach chęć propagowania regionalnych odmian

² *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. D. Ochmann, R. Przybylska, Kraków 2019.

języka³, por. np. działalność językoznawców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴, a także osób popularyzujących gwary w środowiskach lokalnych⁵, jak również rozmaite inicjatywy promocyjne (np. *Chodź na pole*, *Projekt Warszawiak*, *Warszawska Orkiestra Sentymentalna*, *Z dzieciukami po warnijsku* itp.). Słowom J. Kowalikowej: „Giną stopniowo (razem z desygnatami) nazwy różnych gatunków bułek, np. *kajzerki*, *szewskie placki*, *sztangielki* i in.” (Kowalikowa 1981: 71) przeciwstawić można wyniki badań Donaty Ochmann⁶, która twierdzi, że słownictwo związane z pieczywem wciąż funkcjonuje w mowie krakowian, ponadto współcześnie nastała moda kuchni dawne bądź regionalne.

Kolejną badaczką, która przyglądała się obecności regionalizmów w języku młodzieży, jest Sylwia Pręczyk (por. *Regionalizmy w mowie młodzieży szkolnej Myślenic*, 2008). Lingwistka zajmowała się regionem Myślenic, jednak jest to miejscowość położona na tyle blisko Krakowa (ok. 35 km), że można stwierdzić, iż mowa krakowska nie jest obca mieszkańcom tych terenów. Stąd właśnie przywołanie badań S. Pręczyk-Kisielak oraz porównanie ich z wynikami pochodzącymi z Krakowa.

Mimo że niniejszy artykuł skupia się wokół zagadnienia regionalnych form językowych występujących na terenie Krakowa i okolic, nie sposób nie wspomnieć o innych lingwistkach zajmujących się występowaniem regionalizmów w języku młodych Polaków. Są to np. Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (1991, 2018) specjalizujące się w badaniu regionalizmów poznańskich oraz Małgorzata Świącicka (2003a, 2003b) – językoznawczyni badająca m.in. język bydgoszczan.

W opisie stanu badań nad regionalizmami krakowskimi wspomnieć należy jeszcze o publikacjach Bogusława Dunaja i Mirosławy Mycawki – słynnych językoznawców reprezentujących szkołę krakowską. Głównym celem ich prac było ustalenie zasobu słownictwa poddanego badaniom pod względem żywotności, a także wskazanie i scharakteryzowanie różnic między odmianą regionalną a odmianą ogólnopolską (por. np. Dunaj 2010, Dunaj, Mycawka 2006, Dunaj 2019).

³ Zaznaczyć należy, że obecnie chętnie promuje się nie tylko regionalizmy, lecz także gwary bądź środowiskowe odmiany języka.

⁴ Na uwagę zasługuje promowanie regionalizmów tam, gdzie młodzież przebywa najczęściej, czyli w sieci. W 2021 r. na portalu Facebook (<https://www.facebook.com/miesiacjezyka/>) w ramach Miesiąca Języka Ojczystego – przy okazji promocji SRK – umieszczono cykl filmów, w których Donata Ochmann wyjaśnia pochodzenie oraz funkcjonowanie niektórych form regionalnych (por. <https://www.facebook.com/polonistyka.uj/videos/448036002968341>; dostęp: 25.05.2022).

⁵ Por. np. działalność Edwarda Cyfusa oraz Łukasza Rucha, którzy od wielu lat zajmują się promowaniem gwary warmińskiej, m.in. wydali elementarz tejże gwary, koordynują projekt *Z dzieciukami po warnijsku* (zajęcia edukacyjne, podczas których uczniowie szkół podstawowych uczą się gwary), organizują konkurs *Po naszymu. Po warnijsku*, a także przygotowują spotkania autorskie (<https://www.facebook.com/GwaraWarminska>, dostęp: 29.06.2024).

⁶ <https://www.facebook.com/miesiacjezyka/videos/726163684752103> (dostęp: 25.05.2022).

Niektóre krakowskie regionalizmy leksykalne w perspektywie świadomości językowej licealistów

Podstawową bazą materiału do niniejszej pracy jest słownik regionalizmów krakowskich *Powiedziane po krakowsku* (wraz z artykułami wstępnymi) pod redakcją Donaty Ochmann i Renaty Przybylskiej. W artykule pt. *Ogólna charakterystyka słownika* R. Przybylska zaznacza, że słownik może nie zawierać wszystkich funkcjonujących w języku leksemów oraz że w kolejnych wydaniach pozycji materiał będzie uzupełniany. Zatem zasadne będzie wspomnieć, iż w tym artykule wykorzystano wydanie z 2019 r. Do powstania wspomnianego słownika znacznie przyczynili się przedstawiciele szkoły krakowskiej (m.in. Bogusław Dunaj, Renata Przybylska, Barbara Batko-Tokarz, Sylwia Pręczyk-Kisielak, Patrycja Pałka, Donata Ochmann, Agata Kwaśnicka-Janowicz oraz Kazimierz Sikora).

Jak wspomniano na wstępie, ankieta na potrzeby tego artykułu została przeprowadzona w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, cechującym się dbałością o tradycje oraz współpracującym z wieloma organizacjami zewnętrznymi (np. uczelnie wyższe). W badaniu wzięło udział 100 uczniów z klas 1–3 (nie ma ankiet od maturzystów). Wiek ankietowanych wynosił od 15 do 18 lat. Respondentów poproszono o wyjaśnienie znaczeń podanych leksemów, a także o wskazanie skojarzeń, jakie wzbudzają w nich dane wyrazy. Ankieta miała charakter otwarty, tj. uczniowie nie wybierali definicji ani skojarzeń; mogli wpisać wszystko, co uważali za stosowne. Z informacji, jakie badani podali w metryce, wynika, że zdecydowana większość z nich (71%, 71 osób) mieszka w Krakowie od urodzenia lub dłużej niż 10 lat, pozostali zaś (29%, 29 osób) zamieszkali w tym mieście nie wcześniej niż 10 lat temu lub dojeżdżają do szkoły z podkrakowskich miejscowości.

W dalszej części przedstawiono wyniki badania oraz porównano je z tymi, które uzyskali wspomniani wyżej językoznawcy, co umożliwiło odpowiedź na pytanie: czy regionalizmy z języku młodzieży zanikają czy wręcz przeciwnie?

KAFLARZ

Według definicji zawartej w SRK leksem *kaflarz* oznacza 'rzemieślnika zajmującego się stawianiem i konserwowaniem pieców kaflowych' (SRK 2019: 177), jego ogólnopolskim odpowiednikiem jest zaś wyraz *zdun*. *Kaflarz* znalazł się w niniejszej ankiecie, by można było sprawdzić, czy prognozy J. Kowalikowej dotyczące jego zniknięcia z języka młodzieży okazały się trafne.

Z przeprowadzonej ankiety wynika, że 11% badanych (tj. 11 osób; 9 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) nie zna wyjaśnienia opisywanego wyrazu. Jedynie 4% ankietowanych (4 osoby; 2 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) podało definicje zgodne lub zbliżone do tej zaprezentowanej w SRK: „osoba, która układa kafelki lub piece kaflowe”; ‘osoba, która układa piece kaflowe’; skojarzenie: piece kaflowe, związek z kafelkami i piecami kaflowymi”. Zaledwie 5% respondentów (tj. 5 osób; 5 z Krakowa) podało znaczenie całkowicie odmienne od oficjalnej definicji: „oszust”; ‘ktoś od kufli w barze, barman’;

'bogacz (kafle jako pieniądze)'; 'bogata osoba'; skojarzenie: kafle (tysiące)⁷. Dla aż 80% ankietowanych (tj. 80 osób; 55 z Krakowa, 25 spoza Krakowa) *kaflarz* jest 'kimś, kto układa lub wyrabia kafelki, płytki' (czyli bez związku z piecami kaflowymi).

Trzeba zatem stwierdzić, że J. Kowalikowa słusznie stwierdziła, pisząc już w ubiegłym stuleciu, że: „ten krakowski regionalizm przestał praktycznie istnieć w mowie młodzieży” (Kowalikowa 1981: 78). W związku z tym, że pojawiło się tak wiele, gdyż aż 80, definicji *kaflarza* jako 'kogoś, kto układa / wyrabia płytki', można by spekulować, że za jakiś czas regionalizm ten może przejąć znaczenie ogólnopolskie (krak. *fliziarz*).

ANDRUS

Zdaniem autorów SRK *andrus* to:

jeden z charakterystycznych typów ludzkich zamieszkujących przedmieścia przedwojennego Krakowa – na Zwierzyńcu, Grzegórkach, Ludwinowie i Krowodrzy – w folklorze przedstawiany jako miejski spryciarz i cwaniak ze składanym nożem w kieszeni, [...] obdarzony młodzieńczą fantazją, pełen zawadiackiego poczucia humoru [...]’ (SRK 2019: 77).

Z kolei Katarzyna Siwiec tak pisze o *andrusie* w nienaukowy sposób⁸:

przedstawiciel ginącego gatunku, podlegający **ochronie w ramach troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego** [wyróżnienie – P.K.]. Osobnik zadziorny, ale honorowy, nigdy chamski. Ubrany po andrusowsku (kaszkiet, apaszka, połatana marynarka) i posługujący się andrusowską gwarą. Występuje w kilku podtypach jako gatunek endemiczny, wyłącznie w Krakowie, w okolicach tzw. placu Na Stawach [...]. Świat się o nim dowiedział za sprawą Konstantego Krumłowskiego, autora Królowej Przedmieścia, a na wodewilowy wariant zawadiackiego andrusa kreuje się dziś słynny Makino⁹ (Siwiec 2013: 203).

Przywołane powyżej definicje albo w naukowy sposób określają, kogo powinno się określać mianem *andrusa*, albo uświadamiają, że tradycja związana z tym leksemem wciąż jest kontynuowana. Z przeprowadzonej wśród młodzieży ankiety wynika jednak, że 46% badanych (tj. 46 osób; 33 z Krakowa, 13 spoza Krakowa) w ogóle

⁷ Skojarzenie z bogactwem lub sumami tysięcy złotych nie jest przypadkowe ani żartobliwe, ponieważ według WSJP PAN *kafelek* to także '2. ekspresywnie o kaflu – sumie tysiąca złotych lub innej waluty' (https://wsjp.pl/haslo/do_druku/75273/kafelek, dostęp: 28.05.2022).

⁸ Publikacja K. Siwiec *Idze, idze bajoku... Rzecz o krakowskim Zwierzyńcu* (2013), podobnie jak *Alfabet krakowski Andrzeja Kozioła*, jest materiałem, jak sama autorka zaznacza, subiektywnym, zdecydowanie bardziej publicystycznym niżeli naukowym. Przywołano go w niniejszej pracy jako przykład, kontekst, a nie jako źródło wiedzy językoznawczej.

⁹ „Do zwierzynieckich tradycji nawiązywał Olek Kobyliński, zwany «Makino», bard Półwsia, gdy w 1975 roku założył zespół Andrusy” (Kozioł 2009: 13).

nie zna wyjaśnienia opisywanego wyrazu. Z kolei 31% respondentów (tj. 31 osób; 24 z Krakowa, 7 spoza Krakowa) zna poprawną lub zbliżoną do poprawnej definicję *andrusa*. Jednocześnie 23% ankietowanych (tj. 23 osoby; 14 z Krakowa, 9 spoza Krakowa) podawało wyjaśnienie eksponujące przypadkowe asocjacje brzmienia słów: 'ktoś wyrabiający andruty'; 'osoba reklamująca andruty'; 'mieszkaniec Andrychowa', 'zdobniale: Artur lub Andrzej'; 'andrut, wafel'. Pojawiły się również skojarzenia z dziennikarzem Arturem Andrusem¹⁰: 'kabareciarz, śpiewak'; 'prezenter w TV'. Wśród tej grupy ankietowanych znalazły się również 2 osoby, które wspomniały o *foodtrucku* noszącym nazwę *Andrus*.

Można zatem dojść do wniosku, że działalność, która miała na celu promowanie kultury krakowskiej (np. wspomniana nazwa *food trucku*), przyniosła skutki nieco odmienne od pożądanых. Nie sposób powiedzieć, że jest to leksem zupełnie dawny, nieużywany we współczesnej polszczyźnie regionalnej, lecz zdecydowana większość młodzieży nie zna go bądź zna jego niewłaściwe znaczenie. Dla kontrastu warto dodać, że H. Ułaszyn umieścił podobnie brzmiący wyraz *ander*, *antek* 'ulicznik' w słowniku noszącym tytuł *Trzy gwary uczniowskie* (Ułaszyn 2009: 95), zatem niegdyś było to określenie stosowane przez młodzież zamieszkującą tereny Małopolski. Do niepociepszających konkluzji doszedł też Andrzej Kozioł, obserwujący XXI-wieczny Kraków: „Niestety, nie ma już andrów, nie ma agarów, zastąpili ich kibole, o wiele bardziej prymitywni i niebezpieczni” (Kozioł 2009: 13).

FLIZIARZ

Mianem *fliziarza* określa się 'rzemieślnika zajmującego się wykładaniem ścian lub podłóg flizami' (SRK 2009: 151). S. Pręczek badała powszechność tego wyrazu wśród dorosłych myśleniczian w 2005 r. Wówczas na pytanie: „Jak nazywa się osoba (najczęściej mężczyzna), który wykłada ściany łazienek specjalnymi płytkami?” 93% respondentów odpowiedziało *fliziarz*, a 7% – *kafelkarz* (Pręczek 2008: 110–114). Jakiś czas później badaczka zadała to samo pytanie młodzieży: 41% ankietowanych udzieliło odpowiedzi *fliziarz*, 2% – *kafelkarz* (Pręczek 2008: 124). Doprowadziło to do następujących wniosków:

Celem tego pytania było ustalenie, której spośród synonimicznych, regionalnie uwarunkowanych nazw wykonawcy tej czynności, a pośrednio i nazw płytek do wykładania ścian, używa młodzież myślenicka. Badania wykazały, że o ile uczniowie znali nazwy owych płytek, najczęściej *flizy*, o tyle nie znali nazwy tego zawodu i starali się tworzyć ją na podstawie właśnie nazwy: *fliza*, *płytk*a czy *kafelka*. Używali do tego formantu najczęściej stosowanego podczas tworzenia nazw zawodów *-arz* [...]. O tym, że uczniowie w rzeczywistości rzadko stosują te nazwy, świadczy fakt, że nie byli w stanie

¹⁰ Artur Andrus – „polski dziennikarz, autor tekstów piosenek, poeta, piosenkarz, konferansjer oraz artysta kabaretowy. Artysta urodził się 27 grudnia 1971 roku w Lesku, wychowywał się w Solinie. Ukończył dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Pisze od 2004 roku, a jego debiutancką książką były *Popisuchy*” (<https://www.taniaksiążka.pl/autor/artur-andrus>, dostęp: 28.05.2022).

sobie poradzić z alternacjami podstaw słowotwórczych i tak powstały formy oboczne: *fliziarz/flizarz* czy *plytkarz/plyciarz* (Pręczek 2008: 125).

Uczniowie krakowskiego liceum zostali poproszeni o przedstawienie definicji leksemu *fliziarz*. I tak 56% ankietowanych (tj. 56 osób; 41 z Krakowa, 15 spoza Krakowa) udzieliło odpowiedzi zgodnej z wyjaśnieniem zawartym w SRK lub podobnym do niego, tj. 'osoba zajmująca się układaniem płytek / flizów / glazury', 36% badanych (tj. 36 osób, 23 z Krakowa, 13 spoza Krakowa) zupełnie nie znało tej nazwy zawodu, 8% ankietowanych (tj. 8 osób, 5 z Krakowa, 3 spoza Krakowa) tworzyło zaś wyjaśnienia na podstawie własnych skojarzeń – najczęściej fonetycznych bądź ortograficznych – z leksemem *fliziarz*, stąd np. 'flirciarz, rzezimieszek'; 'osoba, która się podlizuje'; 'wazeliniarz'; 'babiarcz'. W tejże grupie dwoje uczniów połączyło desygnat *flisaka* z wyrazem *fliziarz* i przedstawiło definicję: 'ktoś, kto spławia drewno Wisłą'.

Dzięki przeprowadzonej ankiecie widać, że młodzież krakowska częściej używa tego wyrazu niż uczniowie myślenicy. Na podstawie wyników dotyczących znaczenia leksemu *fliziarz* można spekulować, że słowo to nie zniknie z języka krakowian w najbliższym czasie, ponieważ średnio co drugi uczeń zna regionalne określenie rzemieślnika trudniącego się układaniem płytek.

ŁOR

Leksem *łor* został zdefiniowany przez autorów SRK jako 'pogardliwie: mężczyzna ze wsi, wyróżniający się wiejską mową, ubiorem, wyglądem, sposobem bycia; łorczyk' (SRK 2019: 222). Warto zwrócić uwagę, że w słowniku, z którego pochodzi niniejszy materiał badawczy, wyraz ten określono jako pogardliwy. Słuszność tejże kwalifikacji potwierdziła przeprowadzona wśród licealistów ankieta – 100% respondentów (tj. 100 osób) napisało, że słowo *łor* jest ich zdaniem nacechowane negatywnie, pejoratywnie oraz że wzbudza w nich niechęć.

Odpowiedzi najbardziej zbliżonych semantycznie do definicji słownikowej udzieliło zaledwie 20% ankietowanych (tj. 20 osób; 14 z Krakowa, 6 spoza Krakowa). Trzeba wyraźnie podkreślić, że były do znaczenia podobne, jednak nie w pełni charakteryzujące cech desygnatu *łora*. Uczniowie często mylili ten wyraz z *łaziozem* (zn. 2.) 'pogardliwe określenie bezdomnego włóczęgi, alkoholika, zajmującego się zbieraniem złomu, makulatury, butelek itp.' (SRK 2019: 221), stąd takie wyjaśnienia jak: 'pijak'; 'osoba pijana, bezdomna, nieładnie pachnąca, niechlujna'; 'żul'; 'osoba niegrzecznie zachowująca się'. Odpowiedzi, które zbliżone były do definicji słownikowej, to: 'wieśniak'; 'prostak, cham'; 'chłop'. Mimo że współcześnie leksemy te funkcjonują jako wyzwiska, kiedyś po prostu nazywały osobę mieszkającą na wsi lub pochodzącą z prowincji (por. WSJP PAN: *wieśniak* 'w dawnych czasach: osoba urodzona i mieszkająca na wsi, żyjąca z uprawy ziemi'¹¹; *cham* '2. pogard. dawniej używane określenie człowieka należącego do niższej klasy społecznej'¹²; *chłop* 'pot. osoba mieszkająca na wsi

¹¹ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/33302/wiesniak (dostęp: 28.05.2022).

¹² https://wsjp.pl/haslo/do_druku/32805/cham (dostęp: 28.05.2022).

i prowadząca gospodarstwo rolne¹³). Jeśli takie hybrydowe definiowanie *łora* i *łaziora* pojawiłoby się w większej liczbie odpowiedzi, to można by mówić o neosemantyzmie.

Aż 57% ankietowanych (tj. 57 osób; 41 z Krakowa, 16 spoza Krakowa) deklaroowało, że nie zna tego słowa wcale. Z kolei 23% odpowiadających (tj. 23 osoby; 15 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) podało znaczenie, które nasunął im ortograficzny zapis tego słowa oraz jego fonetyczne brzmienie: 'łotr' lub 'war' (ang. *wojna*), stąd też 'wojownik'.

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że *łor* jako określenie 'mężczyzny pochodzącego ze wsi' ma charakter regionalizmu dawnego. Nie został jednak tak zaklasyfikowany przez twórców SRK, czego powodem zapewne jest używanie go przez starsze pokolenia. W słowniku młodzieży krakowskiej pretenduje albo do miana neosemantyzmu (jako nazwa 'bezdolnego nadużywającego alkoholu'), albo nieużywanego archaizmu.

KRAKUS

Leksem *krakus* oznaczający 'rodowitego, typowego mieszkańca Krakowa, w przekonaniu obcych jakoby skłonnego do skąpstwa, mądrzenia się i wynoszenia nad innych' (SRK 2019: 202) umieszczono w niniejszej ankiecie w celu zbadania stereotypu i autostereotypu krakowianina.

100% respondentów (tj. 100 osób) znało definicję podanego wyrazu, najczęstsze odpowiedzi to 'mieszkaniec Krakowa'; 'rodowity mieszkaniec Krakowa'. Interesujące okazało się przeanalizowanie nacechowania tego słowa. Za neutralne uważa je 40% ankietowanych (tj. 40 osób; 30 z Krakowa, 10 spoza Krakowa), z kolei tylko 8% uczniów (tj. 8 osób; 6 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) wskazało na pozytywne nacechowanie *krakusa*, dodając, że wyraz ten kojarzy im się ze słodyczami o tej samej nazwie. Aż 52% badanych (tj. 52 osoby; 34 z Krakowa, 18 spoza Krakowa) sądzi, że określenie to jest pogardliwe, obraźliwe lub negatywne. Ponadto w rubryce „Skojarzenia” młodzież z tej grupy pisała, iż *krakus* kojarzy im się ze skąpstwem, z kłótnością oraz z nadmiernie wysoką samooceną.

Analizując wcześniej zaprezentowane informacje, można dojść do wniosku, że nazwanie krakowianina *krakusem* będzie w niektórych kręgach społecznych uznane za obrazę i wyraz pogardy. Trzeba też dodać, iż autorzy SRK, definiując badany leksem, nie zakwalifikowali go jako określenie pogardliwe. Można w związku tym sądzić, że młodzi krakowianie – inaczej niż uważają D. Ochmann, A. Kwaśnicka-Janowicz oraz P. Pałka – negatywnie zapatrują się na kwestię samookreślenia się (autostereotypu) i pozostawiania w oglądzie obcych, innych (heterostereotyp):

[...] określenia *krakus* i *krakauer* w użyciu lokalnym służą do autoidentyfikacji i pozytywnego wartościowania mieszkańców Krakowa, z kolei w perspektywie zewnętrznej nazwy te stosowane są z zabarwieniem pejoratywnym, ewentualnie żartobliwym czy ironicznym bądź traktuje się je jako potoczne. Dzięki temu stają się one właściwymi

¹³ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/3954/chlop (dostęp: 28.05.2022).

nośnikami stereotypowych sądów o mieszkańcach Krakowa, różniących się i uzależnionych od tego, kto mówi (osoba z Krakowa czy spoza niego) i jakiego określenia konkretnie używa. Niejako w opozycji do omówionych antroponomów stoi nazwa krakowianin, która ma charakter ogólnopolski i neutralny stylistycznie oraz ekspresywnie (Ochmann, Kwaśnicka-Janowicz, Pałka 2018: 41).

Z analizy przeprowadzonych ankiet wynika bowiem jasno: młodzi krakowianie odbierają wyraz *krakus* negatywnie, pejoratywnie, obraźliwie. Zapewne badany leksem nieco inaczej funkcjonuje w mowie starszego pokolenia, jednak zdecydowana większość badanych licealistów (92%, tj. 92 osoby) stwierdziła, iż wyraz *krakus* nie jest nacechowany pozytywnie.

BAJOK

Leksem *bajok* pojawił się zarówno w SRK, czyli w pracy o charakterze naukowym, jak i w pamiętnikarsko-popularyzującym tekście Andrzeja Kozioła. Według SRK *bajok* '1. lekceważące określenie człowieka niepoważnego, lubiącego zmyślać i gadać głupoty, powtarzać plotki; [...] 2. człowiek mało rozgarnięty, naiwny' (SRK 2019: 87); A. Kozioł przytoczył zaś zdecydowanie bardziej kulturowe wyjaśnienie:

BAJOK – pogardliwe określenie, którym niegdyś chętnie szafowano w Krakowie, zwłaszcza na Zwierzyńcu, gdzie często można było usłyszeć: „Idze, idze bajoku jeden”. Łagodniejsza forma klarneta¹⁴ (Idze, idze klarnecie jeden), przy czym klarnet był stopniowany, dzieląc się na klarneta zwyczajnego, bezprzymiotnikowego, i klarneta łysego (Idze, idze klarnecie łysy) lub bosego (Idze, idze klarnecie bosy) (Kozioł 2009: 19).

Trzeba także wspomnieć, że zbliżone pod względem zapisu i wymowy słowo zostało odnotowane przez H. Ułaszyna w formie *bajac* 'pogardliwe przezwisko' (Ułaszyn 2009: 96)

Wyraz *bajok* znalazł się w niniejszym badaniu we względu na deklarowaną w definicjach powszechność oraz popularność w Krakowie (według autorów SRK (2009: 88) badania J. Kowalikowej wykazały dużą żywotność tego wyrazu w języku młodzieży).

Tylko 28% badanych (tj. 28 osób; 20 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) zadeklarowało, że jest to dla nich zupełnie obcy wyraz. Zaledwie 5% uczniów (tj. 5 osób; 3 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) skojarzyło *bajoka* z *bajorem* i zdefiniowało go jako 'kogoś, kto pływa po bajorze / jeziorze'. Aż 67% ankietowanych (tj. 67 osób; 46 z Krakowa, 21 spoza Krakowa) wyjaśniło znaczenie tego leksemu zgodnie z definicjami podanymi w SRK, np. 'ktoś, kto opowiada głupoty'; 'ktoś niezdarny'; 'głupiec'; 'bajkopisarz'; 'ktoś mówiący nieprawdę'; 'kłamczuch'.

¹⁴ Według H. Ułaszyna w gwarze młodzieży galicyjskiej *klarnet* oznaczał 'penisa' (Ułaszyn 2009: 102).

Podsumowując przedstawione rozważania, można stwierdzić, że omawiany wyraz to leksem czynnie funkcjonujący w języku krakowskiej młodzieży i – póki co – nie grozi mu status archaizmu.

LAJKONIK

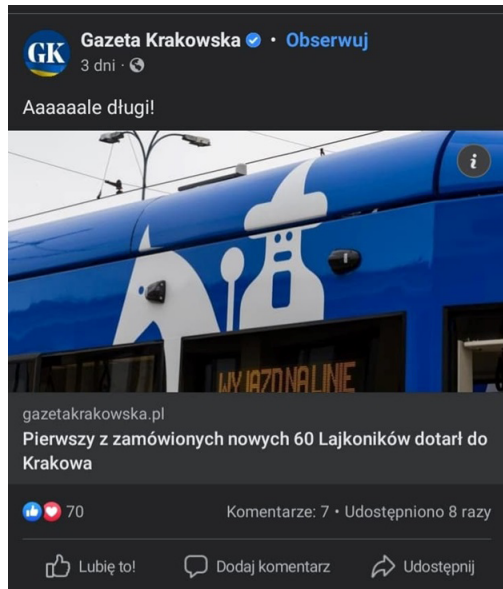
W SRK przedstawiono pięć definicji leksemu *lajkonik*:

'1. krakowski zwyczaj odbywający się w pierwszy czwartek po Bożym Ciele, wywodzący się ze Zwierzyńca [...]: barwny orszak postaci w strojach stylizowanych na tatarskie oraz krakowskich wraz z kapelą przemierza szlak ze Zwierzyńca na Rynek; [...] 2. główny bohater zwyczaju: stylizowana postać brodatego jeźdźca tatarskiego, w fantazyjnym orientalnym stroju, z buławą w ręce, wraz z konikiem-zabawką przykrytym bogato zdobionym czerwonym czaprakiem, przymocowanym do pasa aktora [...]; [...] 3. lekceważące określenie mieszkańca Zwierzyńca, zamieszkiwanego do niedawna przez robotników i niziny społeczne Krakowa; także ogólniej: mieszkańca Krakowa; [...] 4. człowiek nigdzie niepracujący, nadużywający alkoholu, naruszający podstawowe normy życia społecznego; męt, lump, niebieski ptak [...]; 5. potoczne określenie zawodnika Zwierzynieckiego Klubu Sportowego [...]' (SRK 2019: 213–214).

Z przeprowadzonej wśród licealistów ankiety wynika, że znaczna większość – aż 71% (tj. 71 osób; 57 z Krakowa, 14 spoza Krakowa) – zna postać *lajkonika* pojawiającą się na Rynku Głównym po Bożym Ciele. Tylko 7% uczniów (tj. 7 osób; 5 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) zadeklarowało, że nie wie nic na temat żadnego znaczenia tego wyrazu. Dla 21% badanych (tj. 21 osób; 6 z Krakowa, 15 spoza Krakowa) nazwa ta kojarzy się z firmą produkującą słone przekąski (por. 'paluszki, talarki'; 'firma produkująca paluszki'), kawiarnią / piekarnią lub nazwą tramwaju kursującego z Krakowie; co istotne – w tej grupie zdecydowanie przeważały osoby pochodzące spoza Krakowa, nie powinno zatem dziwić, że nazwa ta nie kojarzy im się z tradycją, lecz z czymś, co obserwują współcześnie. Tylko jedna uczennica (tj. 1%, 1 osoba z Krakowa) zdefiniowała *lajkonika* jako 'mieszkańca Krakowa'.

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że *lajkonik* w znaczeniu trzecim, czwartym oraz piątym został w języku młodzieży wyparty przez onomastyczne określenie firmy produkującej wyroby spożywcze (piekarnia, kawiarnia, firma produkująca przekąski) oraz przez nazwę tramwaju. Być może za jakiś czas okaże się, że wyraz ten uzyska jeszcze więcej oficjalnych słownikowych definicji, ponieważ już teraz widoczne są przejawy procesu neosemantyzacji.

Na przedstawionych poniżej fotografiach *Lajkonik* pisany jest wielką literą, natomiast w ankietach uczniowie zapisywali ten wyraz małą literą. Być może więc *Lajkonik* jako nazwa tramwaju funkcjonuje także jako nazwa własna, w języku młodzieży zaś – jako pospolita nazwa środka transportu. Prócz hipotezy o onimizacji, która mogła zająć w przypadku omawianego wyrazu, należy też wspomnieć o trudnościach w interpretacji zapisu odpowiedzi ankietowanych – zgodnie z założeniem, że respondenci wypełniający formularz nie zawsze przywiązywali dużą wagę do ortografii.



Fotografie 1 i 2. Informacje w portalu społecznościowym Facebook.

Źródło: <https://www.facebook.com/newskrakow/posts/pfbid02KmhDXaf68Aoh6amGzrNfiXcXz8GzfSx5THPx8nrEaukFrzaR6GLsRvCUNNYFj5aQl> [dostęp: 30.05.2022]; <https://www.facebook.com/Gazeta.Krakowska/posts/pfbid0uShXh7Uub92iPysDkgYkL11ATg1giqhn04XQm6r3Jsygrf5xbhoHdaq9KYjJQVynI> [dostęp: 2.06.2022].

PEDEL

Wyraz *pedel* według SRK oznacza 'woźnego w jakiejś instytucji oświatowej, zwłaszcza na uniwersytecie; bedel' (SRK 2019: 255). Warto dodać, że leksem ten nie został opatrzonej kwalifikatorem *dawny*; co więcej, autorzy słownika zaznaczają, iż funkcjonuje on we współczesnej polszczyźnie regionalnej (por. SRK 2019: 256). Badanie przeprowadzone wśród krakowskich licealistów dostarczyło jednak odmiennych wyników oraz spostrzeżeń.

Aż 74% ankietowanych (tj. 74 osoby; 50 z Krakowa, 24 spoza Krakowa) zadeklarowało, że nie zna znaczenia tego wyrazu. Z kolei 18% uczniów (tj. 18 osób; 17 z Krakowa, 1 spoza Krakowa) skojarzyło nazwę woźnego z wulgarnym określeniem homoseksualnego mężczyzny, czyli *pedał* (np. 'wulgarnie o homoseksualności'; 'wyzwisko homoseksualisty'). Powodem tego mogły być podobne brzmienie oraz zapis graficzny obu leksemów. Jedynie 8% respondentów (tj. 8 osób; 4 z Krakowa, 4 spoza Krakowa) znało słownikową definicję badanego wyrazu.

Można zatem stwierdzić, że w języku krakowskiej młodzieży regionalna nazwa woźnego szkolnego już nie funkcjonuje; dla najmłodszego pokolenia jest to wyraz przestarzały (zaznaczyły to również osoby, które znały definicję). Być może niektórzy licealiści poznają słownikową definicję tego leksemu, kiedy zaczną studiować¹⁵.

¹⁵ Por. https://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d82IKZwhit4m/10172/106491957 (dostęp: 10.06.2022).

CENTUŚ

Leksem *centuś* został zdefiniowany przez językoznawców z SRK jako ‘szeroko znane żartobliwe i lekceważące określenie mieszkańca Krakowa (dawniej także całej Galicji), którego cechować ma rzekome skąpstwo, porównywalne jedynie ze szkockim; używane także jako epitet piętnujący tę wadę charaktery u innych’ (SRK 2019: 110). W wyjaśnieniu zawarta została informacja o żartobliwym nacechowaniu tego wyrazu, jednak z ankiet przeprowadzonych wśród krakowskiej młodzieży wynika, że 100% badanych (tj. 100 osób) uważa to słowo za negatywne bądź pejoratywne. Ani jedna osoba nie napisała, że mógłby to być wyraz zabawny, żartobliwy.

Popularność tego słowa, o której pisali w SRK specjaliści, znalazła swoje odbicie w wynikach badania, ponieważ 77% respondentów (tj. 77 osób; 58 z Krakowa, 19 spoza Krakowa) zadeklarowało znajomość tego wyrazu; jednak nikt z tej grupy nie wspomniał, że nazwa określa mieszkańca Krakowa. Najczęściej padające wyjaśnienia to: ‘ktoś, skąpy’; ‘dusigrosz’; ‘ktoś, kto nadmiernie oszczędza’; ‘ktoś, kto boi się wydawać pieniądze’. Z kolei 19% licealistów (tj. 19 osób; 11 z Krakowa, 8 spoza Krakowa) zaznaczyło, że nie zna tego słowa; 4% udzielających odpowiedzi (tj. 4 osoby; 2 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) wskazało zaś na związek *centusia* z cętkami jako maścią zwierząt (‘zwierzę w cętki’) oraz cętkami jako zmianami trądzikowymi na twarzy (‘ktoś, kto ma na twarzy cętki (pryszczki)’).

Można zatem jednoznacznie stwierdzić, że jest to wyraz należący do czynnego słownictwa w języku krakowskiej młodzieży (choć nie określa już wyłącznie krakowianina, jak niegdyś) i nie grozi mu status archaizmu.

KINDER

W SRK zostały przedstawione trzy znaczenia wyrazu *kinder*:

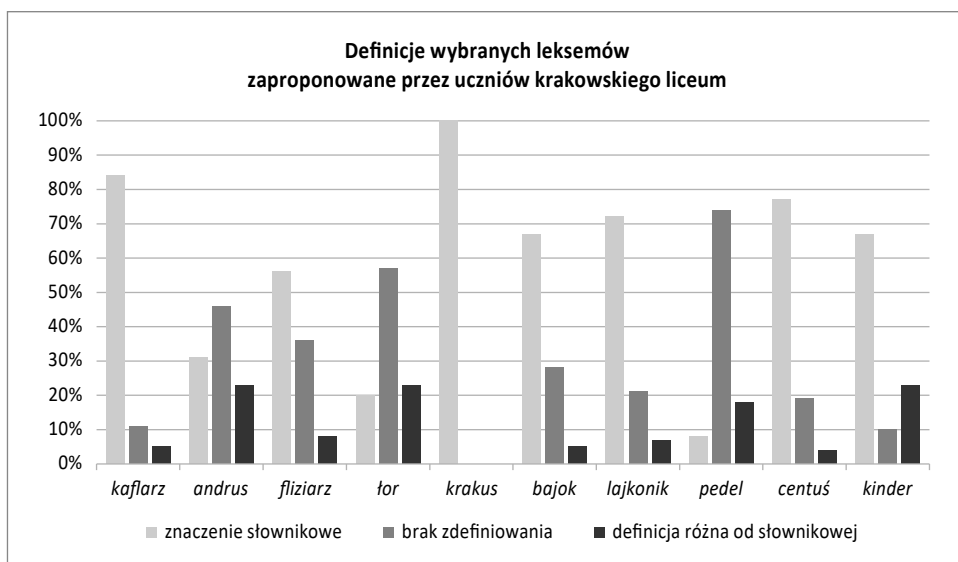
‘1. jeden z charakterystycznych typów młodych mieszkańców przedmieść przedwojennego i powojennego Krakowa – głównie Zwierzyńca i Grzegórzek – w folklorze miejskim przedstawiany jako pełen fantazji, zadziorny młodzieniec, cwaniak prowadzący beztroskie, rozrywkowe życie kosztem innych, unikający ciężkiej pracy; [...] 2. dziecko przedmieścia, męczyzna urodzony i wychowany na przedmieściu, zwłaszcza pochodzący z dzisiejszego Zwierzyńca, Ludwinowa, Grzegórzek; [...] 3. chłopiec, dziecko płci męskiej’ [...] (SRK 2019: 187–188).

Aż 67% ankietowanych (tj. 67 osób; 45 z Krakowa, 22 spoza Krakowa) zdefiniowało badany leksem jako ‘dziecko’; ‘po niemiecku dziecko’. Trudno jednak określić, czy na taki wynik miało wpływ pochodzenie regionalne, czy może znajomość języka niemieckiego. Z kolei 23% respondentów (tj. 23 osoby; 18 z Krakowa, 5 spoza Krakowa) zadeklarowało, że wyraz ten kojarzy im się z firmą produkującą słodycze lub po prostu ze słodyczami. Zaledwie 10% licealistów (tj. 10 osób; 8 z Krakowa, 2 spoza Krakowa) twierdzi, że zupełnie nie zna słowa *kinder*. Warto wspomnieć, że według H. Ułaszyna *kinder* oznaczał ‘andrusa’ (Ułaszyn 2009: 102), a *andrus / ander* – ‘ulicznika’ (Ułaszyn 2009: 95).

Trzeba zatem stwierdzić, że *kinder*, rozumiany tak, jak w definicjach 1. oraz 2. w SRK, może w najbliższym czasie stać się archaizmem. Jak już wcześniej wspomniano, trudno jednoznacznie określić, czy 67 osób, które zdefiniowały badane słowo jako 'dziecko' lub 'dziecko po niemiecku', kierowało się znajomością tego wyrazu jako regionalizmu czy też może jako niemieckiego *die Kinder* poznanego w szkole (choć to niezupełnie się wyklucza, autorzy SRK zaznaczają, że jest to regionalizm pochodzenia niemieckiego, zatem może on być traktowany jako germanizm).

Podsumowanie

Z powyższej analizy wynika, że zbadane regionalizmy można podzielić na cztery grupy: wyrazy, które funkcjonują w języku młodzieży bez zmian semantycznych (*fliżiarz*; *bajok*; *lajkonik*; *centuś*), wyrazy, które mogą stać się neosemantyzmami (*tor*; *lajkonik* w znaczeniu 'tramwaj krakowski' lub 'piekarnia w Krakowie'; *krakus* pod względem nacechowania), wyrazy nieużywane, archaiczne (*pedel*; *kinder* w zn. 1. i 2.; *andrus*; *tor* w znaczeniu słownikowym), regionalizmy, które w języku młodzieży funkcjonują w znaczeniu ogólnopolskim (*kafłarz*). Trzeba również zaznaczyć, że wszystkie wybrane do badania leksemy nie były opisane w SRK jako archaizmy.



Rysunek 1. Graficzne przedstawienie uzyskanych wyników.

Źródło: opracowanie własne.

Perspektywy badawcze

Należy jasno zaznaczyć, że powyższe wnioski wysnuto jedynie na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w liceum. Być może odpowiedzi na te same pytania zadane uczniom szkoły branżowej lub technikum różniłyby się od informacji uzyskanych od

licealistów; trzeba bowiem założyć, że uczniowie szkoły tzw. zawodowej mają większą styczność z wykonywaniem zawodów rzemieślniczych niż osoby uczęszczające do liceum ogólnokształcącego – z tego względu wyrazy *fliziarz* czy *kaflarz* mogłyby być im bardziej znane.

Jednakże gdyby o te same leksemy zapytać uczniów klas 1–3 szkoły podstawowej, okazać by się mogło, iż znają oni jedynie *lajkonika* jako markę przekąsek bądź postać pojawiającą się na Rynku Głównym po Bożym Ciele. Zapewne wyrazy takie jak *fliziarz*, *kaflarz* czy *tor* byłyby dzieciom zupełnie obce – choć i taka teza jest nieco ryzykowna, gdyż nie wiadomo, jakim językiem posługują się osoby mieszkające z dziećmi; mogą przecież używać tradycyjnej mowy krakowskiej.

Nieznanymi większości licealistów *pedel* mógłby funkcjonować jeszcze w języku starszego pokolenia oraz w języku pracowników uniwersyteckich; jednak czy jest to wyraz znany studentom? To nie wynika z ankiety przeprowadzonej na potrzeby niniejszej pracy, zatem trzeba podkreślić, że uzyskane wyniki nie dają pełnego obrazu znajomości regionalizmów wśród młodych ludzi; pozwalają jedynie sprawdzić, czy wybrana grupa reprezentacyjna zna poszczególne słowa i czy się nimi posługuje. Interesujące byłoby porównanie tych wyników z odpowiedziami udzielonymi przez np. uczniów szkół branżowych, studentów politechniki lub skonfrontowanie ich z językiem używanym przez osoby w wieku 50–70 lat – wówczas okazałoby się, czy *krakus* rzeczywiście konotuje tak negatywne skojarzenia wśród większości krakowian.

Rozwinięcie skrótów

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl (dostęp: 29.06.2024).

SRK – *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, pod red. D. Ochmann i R. Przybylskiej, Kraków 2019.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007–, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 29.06.2024).

Bibliografia

Dunaj B., 2010, *Zróznicowanie regionalne współczesnej leksyki*, [w:] *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, red. J.S. Gruchała, H. Kurek, Kraków, s. 89–95.

Dunaj B., 2019, *Badania polszczyzny krakowskiej – przeszłość i teraźniejszość*, „LingVaria” 14 (27), s. 35–47.

Dunaj B., Mycałka M., 2006, *Regionalizmy leksykalne w badaniach polszczyzny miejskiej*, [w:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz, s. 64–76.

Kowalikowa J., 1981, *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, z. 70, red. B. Dunaj, Warszawa–Kraków, s. 69–87.

Kowalikowa J., 1991, *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków.

Kozioł A., 2009, *Alfabet krakowski*, Kraków.

- Ochmann D., 2019, *Dziedzictwo zaborów czy uczniowska inwencja? Słownictwo uczniów z perspektywy stu lat*, [w:] *Niepodległa wobec języka polskiego*, red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Pręczyk-Kisielak, Kraków, s. 265–273.
- Ochmann D., Pałka P., Kwaśnicka-Janowicz A., 2018: *Krakus, krakauer, krakowianin i krakowianka – nazwy mieszkańca Krakowa a jego auto- i heterostereotyp*, „Język Polski” 98, 3, Kraków, s. 31–48.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 1991, *Leksykalne elementy regionalne w języku poznańskiej młodzieży*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 137–145.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań.
- Pręczyk S., 2008, *Regionalizmy w mowie młodzieży szkolnej Myślenic*, [w:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 2*, red. M. Świąćicka, Bydgoszcz, s. 107–131.
- Pręczyk-Kisielak S., 2019, *Język mieszkańców Krakowa – stan badań*, [w:] *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. D. Ochmann, R. Przybylska, Kraków.
- Siwiec K., 2013, *Idze, idze bajoku... Rzecz o krakowskim Zwierzyńcu*, Kraków.
- Świąćicka M., 2003a, *Sposoby definiowania regionalizmów przez młodych mieszkańców Bydgoszczy*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność*, red. M. Świąćicka, Bydgoszcz, s. 95–117.
- Świąćicka M., 2003b: *Słownictwo regionalne w języku młodego pokolenia bydgoszczan*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 147–161.
- Ułaszyn H., 2009 [1938], *Przyczynki leksykalne 2. Trzy gwary uczniowskie: wielkopolska, królewicka i galicyjska*, [w:] tegoż, *Studia onomastyczne i socjolingwistyczne*, wstęp i dobór tekstów M. Skarżyński, B. Walczak, Poznań, s. 62–114.

Krakow regionalisms in youth language – familiarity with selected lexemes

Abstract

The aim of this article is to present the results of survey research that examined the familiarity with selected Krakow regionalisms. The study was inspired by the work of renowned linguists Jadwiga Kowalikowa and Sylwia Pręczyk-Kisielak. The results obtained by the researchers were compared with those collected in April 2022. 100 respondents from a Krakow high school were asked about the meaning and associations of words such as “kaflarz,” “fliziarz,” “andrus,” “łor,” “krakus,” “bajok,” “lajkonik,” “pedel,” “centuś,” and “kinder.” It was revealed that some of these words are still known to the youth, while others are understood differently than the definitions provided in the publication titled “Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich,” Krakow 2019. It is emphasized that the discussed issue has not been fully explored, and its research prospects are extensive.